IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży (nr 2)**

z dnia 9 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży (nr 2)

9 marca 2021 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogusława Wontora (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Podkomisji na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r,

– informację na temat finansowania programu Szkolny Klub Sportowy w 2021 r., ze szczególnym uwzględnieniem podziału środków na poszczególne województwa,

– informację ma temat finansowania szkolenia sportowego dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem kadr wojewódzkich w 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wraz ze współpracownikami, **Radosław Sarnecki** kierownik Zespołu Projektów Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, **Zbigniew Pacelt** członek Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Oficjalnie otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam przede wszystkim państwa posłów, członków podkomisji. Witam posłów, którzy połączyli się z nami oraz tych, którzy przyszli na posiedzenie, a nie są członkami naszej podkomisji. Witam również zaproszonych gości. Szczególnie jestem rad z tego, że jest dziś z nami na posiedzeniu Komisji pani Anna Krupka – sekretarz stanu w ministerstwie sportu. Witamy gorąco i serdecznie panią minister. Witam również pozostałych przedstawicieli ministerstwa i organizacji, które zostały zaproszone na dzisiejsze posiedzenie podkomisji.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie teraz głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i w głosowaniu naciśnięcie przycisku z celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Dziękuję. Otrzymałem informację, że mamy kworum na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, więc oficjalnie je stwierdzam.

Pragnę zapytać czy do przedstawionego porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia są jakieś pytania, uwagi lub propozycje? Proszę o zgłoszenia. Nie słyszę. Uznaję, że porządek został przyjęty.

Chciałbym poinformować, że materiały na dzisiejsze posiedzenie zostały dostarczone państwu posłom pocztą elektroniczną. Zamieszczone zostały również na poselskich ipadach.

Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego. W punkcie pierwszym mamy rozpatrzenie projektu planu pracy podkomisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2020 roku. Panie i panowie posłowie otrzymali ten pan pracy, pani minister również. Pragnę zapytać, czy muszę go szczegółowo omawiać? Nie wiem, czy jest taka potrzeba, abyśmy przedłużali posiedzenie. Pragnę zapytać, czy ktoś ma jakieś uwagi lub inne propozycje? Pan przewodniczący Olszewski podpowiada, że ten plan pracy może być uzupełniany i możemy obradować w innych ważnych sprawach. To plan, który tylko dopinguje nas do pracy i ułatwi ministerstwu przygotowanie materiałów. Z góry wiadomo jakie materiały na jaki miesiąc będą potrzebne. Nie słyszę uwag. Może z zaproszonych gości ktoś ma jakieś uwagi do planu pracy? Nie wiem czy zaproszeni goście otrzymali ten plan pracy, więc podejrzewam, że nie. Jeśli nie ma uwag, rozumiem, że plan pracy został przyjęty bez sprzeciwu, czyli jednomyślnie. Zamykam dyskusję w tym punkcie i zamykam ten punkt. W projekcie jest zapisane, że mamy to przegłosować, ale chyba nie musimy, panie sekretarzu? Tylko się upewniam, bo tak jest w scenariuszu. W takim razie przyjęliśmy nasz plan pracy.

Przechodzimy do omówienia punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia – informacji ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu na temat finansowania programu Szkolny Klub Sportowy w 2021 roku ze szczególnym uwzględnieniem podziału środków na poszczególne województwa. Jeśli mógłbym prosić panią minister o wprowadzenie, to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Anna Krupka:

Szanowni panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dynamiczna sytuacja epidemiczna w kraju pozwala przypuszczać, że realizacja przedsięwzięć skierowanych do dzieci i młodzieży będzie możliwa w zakresie odpowiadającym wartościom z roku ubiegłego. Dotyczy to zarówno imprez, eventów sportowych, jak również, co niewątpliwie wszystkich nas martwi, systematycznych zajęć sportowych. Już od początku tego roku z uwagi na bezpieczeństwo obywateli ograniczono działalność związaną z organizowaniem pozalekcyjnych aktywności fizycznych, dopuszczając wyłącznie możliwość funkcjonowania w obszarach sportu zawodowego i wyczynowego. Mając na względzie ograniczenia stosowane w tym okresie w krajach sąsiadujących można założyć, że krajowe obostrzenia nie są aż tak dotkliwe. Nie ulega wątpliwości, że nakładanie jakichkolwiek ograniczeń ma wpływ na funkcjonowanie wielu branż gospodarki, jednak w sytuacji istotnego zagrożenia zdrowia i życia obywateli takie działania są konieczne. Z uwagi na powyższe tegoroczny podział środków programu na poszczególne województwa dokonywany był w oparciu o ubiegłoroczny poziom wykonania oraz prawdopodobne możliwości realizacyjne w roku bieżącym. Należy także podkreślić, że każdy z operatorów wojewódzkich programów SKS uzyskał dofinansowanie na poziomie przekraczającym wartość wykorzystania środków w 2021 roku, co pozwoli utrzymać wszystkie grupy utworzone i prowadzone zajęcia w 2020 roku. Mam nadzieję, że nauczeni doświadczeniami roku ubiegłego operatorzy dołożą starań w trakcie realizacji projektu.

Dodatkowo pragnę poinformować, że trwają zaawansowane prace nad nową edycją programu „Sportowe Wakacje+”, w ramach którego planowane jest wspieranie obozów sportowych organizowanych w trybie stacjonarnym oraz wyjazdowym, a także innych wydarzeń oraz zadań aktywizacyjnych. Budżet programu został trzykrotnie zwiększony w stosunku do ubiegłego roku i wynosi 30 mln zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani minister. Rozumiem, że pani minister nie ma potrzeby, aby ktoś z pracowników dodał coś do tego wprowadzenia. Dziękuję. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, informacja przedstawiona przez panią minister odzwierciedla stan rzeczywisty. Chciałbym zapytać o podział tych środków – o środki planowane w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej do realizacji na ten program i rozdysponowane w wyniku procedury konkursowej. Operatorzy informują, że rozdysponowanych środków było mniej, niż przewidziano wcześniej w planie finansowym FRKF. Pani minister wspomniała o tym, że operatorzy wojewódzcy otrzymali środki finansowe na realizację dobrego, ważnego programu wspierającego aktywność fizyczną dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych, ale też dający możliwość prowadzenia zajęć dodatkowych przez nauczycieli. Warto podkreślić, że ten rok 2021 jest tym, w którym zwiększono z 60 zł koszt jednostki ćwiczebnej, czyli wynagrodzenia dla nauczycieli prowadzących. To oczywiście powoduje, że w ramach zmniejszonych środków finansowych większa kwota za wykonanie oznacza z jednej strony coś dobrego dla nauczycieli, a dla operatorów i uczniów mniej grup ćwiczebnych. To jest naturalne. W związku z powyższym to jest jedna przyczyna, pozytywna, która powoduje, że istnieje duże prawdopodobieństwo, jeśli warunki pandemiczne pozwolą, że tych grup ćwiczebnych będzie mniej.

Po drugie, jeśli chodzi o rozdysponowanie środków, w porównaniu do tego, co było w planie finansowym funduszu i co było rozdysponowane na rok 2020, pani minister wspomniała o wykonaniu. Kiedy nie było możliwości ze względu na pandemię część operatorów zwróciła środki finansowe. Państwo podjęli decyzję nie na bazie tego co było im rozdysponowane w 2020 roku w wyniku podziału konkursowego, ale do wykonania. To się zgadza, jest zapisane w materiale. Jeśli popatrzymy na informacje dotyczące tego, ile środków finansowych było przyznane w wyniku podziału konkursowego na rok 2020, w porównaniu do tego co przydzielono na rok 2021, mam taką tabelkę. Nie wiem, czy ona jest wiarygodna. Na stronie Szkolnego Związku Sportowego województwa zachodniopomorskiego jest napisane, że aktualnie przydzielony stan środków finansowych pokazuje, w przeliczeniu na jednego ucznia w województwie dużą różnicę. Pytanie – skąd to wynika? Czy to jest jakieś założenie programu? Z nieudolności tych operatorów wojewódzkich? Jakie są przyczyny, że 5,81 zł jest na ucznia w pomorskim, w Wielkopolsce 8,27 zł, w dolnośląskim 10,40 zł, w mazowieckim 11,30 zł, w lubelskim 14,30 zł – to prawie trzykrotnie więcej niż w pierwszym województwie. Czy jest tak dlatego, że w pomorskim jest tak wielu uczniów i grup będzie mniej niż w lubelskim?

Podział, jak wcześniej próbowałem dowiedzieć się o przyczynach, tak jak pani mister wspomniała, wynika z tego wykonania. Krótko mówiąc, chodzi o poziom wykonania w roku 2020 przez operatorów wojewódzkich po zwrotach. Rzecz w tym, że ci operatorzy wojewódzcy zadają nam, parlamentarzystom pytania, czy w związku z tym, że była pandemia to należy w 2021 roku karać dzieci poprzez zmniejszenie ilości środków na ten program i w ten sposób zmniejszać liczbę grup? Zawsze mówię tak, że jeśli czas pozwoli na to, aby realizować dobrze ten program, to FRKF nie jest budżetem, więc zawsze są możliwości ogłoszenia dodatkowego konkursu i przeprowadzenia naboru. Warto realizować ten dobry program, blisko ucznia, z udziałem nauczycieli, włączający rodziców do zajęć szkolnych, pozalekcyjnych, zwłaszcza w okresie pandemicznym, gdy mamy w szkole uczniów tylko klas 1–3 i tych, którzy przygotowują się do matury. Mają oni teraz inne, ważne zadanie. Nie jest problemem brak środków w FRKF, bo jeszcze w tym roku został zasilony wpływami z tzw. podatku cukrowego. Przypominam, że pani minister – w sensie pozytywnym – bardzo broniła i zachęcała do głosowania za podatkiem cukrowym, bo ma w sobie również odpis na promowanie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, walkę z otyłością itd. Te środki finansowe, które są, zapewne nie są barierą, można zwiększyć środki na ten cel.

Konkludując, po pierwsze chcę powtórzyć: czy zakładano większą kwotę, a mniejszą rozdysponowano? Co było przyczyną takiego dużego zróżnicowania w wyniku tej decyzji w przeliczeniu na jednego ucznia środków na program SKS w poszczególnych województwach? Czy ewentualnie, gdy sytuacja pandemiczna na to pozwoli, będzie możliwość realizacji np. w nowym roku szkolnym większej liczby grup? Czy ministerstwo rozważa jakiś dodatkowy konkurs przeznaczony na ten cel?

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Do głosu zdalnie zapisała się też pani poseł Małgorzata Niemczyk. Jeśli można, oddalibyśmy jej w tej chwili głos. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dzień dobry wszystkim. Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o program SKS, poza pytaniami, które zadał już poseł Tomaszewski, w sprawach które w mojej ocenie budzą wiele wątpliwości, chciałam prosić o uszczegółowienie w ramach zadanych pytań jak wyglądał poziom dofinansowania i zwrotów w miastach wojewódzkich, a jak na terenie poszczególnych województw. Chciałabym, abyśmy wprowadzili takie zróżnicowanie ze względu na to, że większość szkół, które były pozamykane, nawet decyzją Sanepidu i dyrektorów w wyniku koronawirusa, z informacji, które do mnie docierają wynika, że w miastach wojewódzkich było więcej. Oczywiście, poza tym zamknięciem wynikającym bezpośrednio z decyzji podejmowanych przez rząd. Chciałabym w związku z tym wiedzieć, jak bedą wyglądały środki, które będą rozdysponowane w oparciu o środki z roku poprzedniego. Jak wyglądały zwroty z terenów województwa i miast wojewódzkich? Czy ta dysproporcja bedzie utrzymana? O ile się nam zmniejszy liczba zajęć na rok 2021 w porównaniu z rokiem 2019? Proszę o porównanie, gdyż wiemy, iż w roku 2020 nie zawsze te zajęcia się odbywały.

Kolejne moje pytanie dotyczy liczby dziewczynek i chłopców biorących udział w programie. Chciałabym wiedzieć, ile spośród wszystkich dzieci było dziewczynek i chłopców oraz spośród kadry trenerskiej, ile zajęć było prowadzonych przez kobiety, a ile przez mężczyzn. Mamy tu podział, jeśli chodzi o dyscypliny sportu – ogólnie mówiąc jest to 93 lub 95 dyscyplin sportu. Dokładnie w tej chwili nie pamiętam. Chciałabym wiedzieć dokładnie w jakich dyscyplinach sportu, ile było utworzonych grup ćwiczebnych. Biorąc pod uwagę, że program SKS, zgodnie z narodowym programem zdrowia powstał w ramach realizacji poszczególnych celów i zadań zapisanych w narodowym programie zdrowia, poprosiłabym o mierzalne wyniki realizacji tego programu. W jaki sposób ministerstwo mierzy efektywność, jaką osiągnęło dzięki temu programowi, tym bardziej, że jest wpisany w Narodowy Program Zdrowia, czyli ma określonym rzeczom przeciwdziałać.

Ostatnie moje pytanie, chciałabym wiedzieć w których województwach nastąpił największy zwrot środków niewykorzystanych w 2020 roku. Z tej tabelki tu przedstawionej dokładnie nie wynika jakie zwroty były z jakich województw. Jeśli ministerstwo nie może mi udzielić odpowiedzi na te wszystkie pytania w tej chwili, proszę o odpowiedź pisemną i ewentualnie na kolejnym posiedzeniu kontynuowalibyśmy ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Mam pytanie do posłów obecnych na sali i tych, którzy są z nami połączeni zdalnie – czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę zgłoszeń. Czy z zaproszonych gości ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Poproszę panią minister o ustosunkowanie się do wypowiedzi państwa posłów oraz w miarę możliwości o odpowiedź na ich pytania. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowni państwo, *clou* tej całej kwestii jest to, że tegoroczny podział środków – powtórzę to jeszcze raz – na poszczególne województwa dokonywany był w oparciu o ubiegłoroczny poziom wykonania oraz o prawdopodobne możliwości realizacyjne w roku bieżącym. W kwestii uzupełnienia i odpowiedzi na zadane pytania bardzo proszę o zabranie głosu będącego z nami zdalnie pana dyrektora Dariusza Buzę.

Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich MKDNiS Dariusz Buza:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, pani minister, dyskutując o tym ważnym programie musimy niestety powiedzieć o nim w warstwach globalnych. To rzeczywiście jedno z największych narzędzi aktywizacyjnych ministerstwa sportu. Musimy pamiętać, że jest to program, który dociera do 93% gmin. Jesteśmy obecni w 16 województwach. To praktycznie 17 tys. nauczycieli, bardzo duża rzesza uczestników, bo ponad 320 tys. w roku ubiegłym, pomimo pandemii. Zaraz do tego nawiążę. Na początku tworzenia tego programu zapowiadano, że będzie to program będący bardzo dużym uszczelnieniem piramidy sportowej. To, co jest umiejscowione na dole to jest sport, który ma funkcję zarówno egalitarną, czyli aktywizacyjną – chodzi o zaangażowanie jak największej liczby dzieci do tego, aby ćwiczyły, po to, abyśmy mogli odwrócić negatywne trendy w poziomie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jest z nami przedstawiciel operatora krajowego Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, który w pewnych kwestiach merytorycznych na pewno państwu odpowie. Każdy z uczestników programu jest badany na okoliczność kilku podstawowych prób mierzących poziom ogólnej sprawności fizycznej, nie specjalistycznej. Już na początku tego programu okazało się, że dzieci po roku uczestnictwa w programie zbliżyły się poziomem aktywności fizycznej do dzieci z lat 90. Panie Radosławie, zwracam się do pana Radosława Sarneckiego, aby potem mnie poprawił, jeśli się mylę. Cofnęliśmy się oczywiście w sensie pozytywnym. To jest niebagatelne.

Cele programu, co jest istotne – od tego powinniśmy wyjść, bo każdy projekt najpierw definiowany jest poprzez jego cele – to stworzenie warunków do stymulowania i kształtowania nawyku podejmowania aktywności fizycznej przez dzieci i młodzież, to jest stworzenie warunków do poprawy sprawności fizycznej, w konsekwencji stanu zdrowia oraz jakości życia dzieci i młodzieży, w tym oczywiście profilaktyka pewnych uwarunkowań społecznych, które dotykają nas w ostatnich latach. Mam tu na myśli nadwagę i otyłość. To jest oczywiście promocja zdrowego i aktywnego stylu życia wśród dzieci i młodzieży. Przypomnę, że zajęcia w ramach programu nominalnie to 35 tygodni, 2 godziny zajęć tygodniowo, więc 70 godzin programu rocznego. Kolejny cel to oczywiście zwiększenie oferty ogólnodostępnych bezpłatnych zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Naszym pierwotnym założeniem było maksymalnie szerokie dotarcie do szkół i placówek, i w konsekwencji do dzieci na terenie kraju. Myślę, że to się udało. To jest oczywiście stymulowanie podejmowania aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży mniej aktywnych i sprawnych fizycznie, ze szczególnym uwzględnieniem dziewcząt. To ukłon w stronę pani poseł Niemczyk, która za każdym razem bardzo rzetelnie porusza te sprawy. W tej kwestii, jeśli chodzi o podział procentowy, różnice są niewielkie. Jeśli się nie mylę – poprawi mnie oczywiście przedstawiciel Instytutu Sportu w późniejszym wystąpieniu – nie przekraczają 3% na korzyść chłopców, jeśli chodzi o udział dzieci w programie.

Kolejny cel to stworzenie warunków dla rozwoju talentów oraz zainteresowań sportowych dzieci i młodzieży. Następny to optymalizacja wykorzystania lokalnej infrastruktury sportowej, w tym przyszkolnej. Tego nie musimy rozszerzać. Jest też promocja różnorodnych sportów wśród dzieci i młodzieży. Tak jak pani poseł Niemczyk zauważyła to jest kilkadziesiąt – niespełna sto – różnych sportów realizowanych w programie. Jest więc pełna paleta możliwości, zawierająca w sobie zarówno sporty olimpijskie, nieolimpijskie. Jest pełna dowolność w kształtowaniu. Klasy 1–3 mają w większości zajęcia ogólnorozwojowe. Oferta jest więc dostosowana do uczestników.

Ostatni punkt to wsparcie kadr pracujących z dziećmi i młodzieżą w obszarze sportu. Proszę pamiętać, że wielu nauczycieli, pedagogów to także trenerzy, osoby prowadzące zajęcia w klubach sportowych. Zależało nam na przekształtowaniu tego programu, aby stworzyć swoistą sieć wyławiania talentów sportowych. Ci najlepsi powinni się z tej sieci wyłonić i zostać zidentyfikowani, i przekazani do klubów sportowych, do jednostek, które się nimi zajmą w sposób profesjonalny. Z tą informacją oczywiście trzeba też dotrzeć do rodzica. Duża jest tu rola nauczyciela wychowania fizycznego, który widząc kogoś utalentowanego – tak przynajmniej to rozumiemy w założeniach – opiekuje się takim uczniem i informuje go o możliwościach.

Odnosząc się do pytania w jaki sposób rozdysponowano kwoty w 2020 roku chciałbym poinformować, że był to rok szczególny i dosyć dynamicznie reagowaliśmy wtedy na zmieniającą się sytuację, gdy 14 marca w ubiegłym roku ogłoszony został stan pandemii. Był ośmiotygodniowy lockdown. Od 4 maja rozpoczęto odmrażanie sportu. Na pierwszy ogień poszły oczywiście obiekty infrastruktury otwartej, w tym chociażby orliki, gdzie 80% obiektów zlokalizowanych jest przy szkołach. Praktycznie od połowy maja SKS ruszył z powrotem. Do końca grudnia, do świąt Bożego Narodzenia roku ubiegłego było możliwe prowadzenie takich zajęć. Operatorzy skorzystali z tej opcji, ale w różnym stopniu, o czym opowiem za chwilę. Teraz powiem państwu w jaki sposób ministerstwo podeszło do tej sytuacji jako zarządzający projektem. Już od maja umożliwiliśmy operatorom po pierwsze inne kształtowanie realizacji tego programu. To już nie musiało być 15 osób w grupie, tylko 4-5. Nie musiało być to też 70 godzin zajęć tylko rzeczywiście mniej, po to, aby maksymalnie szeroko utrzymać grupy, które są w programie i w przypadku, jeśli takie środki zostały, operatorzy mieli możliwość tworzenia nowych grup.

Jak z tej możliwości skorzystali? Niestety skala zwrotów – odnoszę się w ten sposób do pytania pani poseł Niemczyk – była praktycznie na poziomie 18 mln zł, z 51 mln zł. To pokazuje, że można było to zrobić lepiej. Największy zwrot to ponad 50% – na Pomorzu, a najmniejszy zwrot na poziomie 20% to województwo lubelskie, jeśli dobrze pamiętam. Pokazuje to bardzo dużą rozbieżność w podejściu i kształtowaniu tego programu. Cieszy nas, że program ten jest wykorzystywany także jako narzędzie wsparcia ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Zarówno samorządy wojewódzkie, jak i lokalne bardzo się angażują. To wsparcie, tak przynajmniej byśmy chcieli, aby w 100% trafiało z powrotem do programu, powiększając możliwości. Tak jak pan przewodniczący zauważył, program uległ pewnej modyfikacji na rok bieżący. Wzrosła kwota – z 40 zł do 60 zł. Liczymy na to, że operatorzy po kilku latach funkcjonowania w obszarze lokalnym na tyle mocno ugruntowali swoją pozycję, że z jednej strony ci, którzy już takie środki pozyskiwali nie będą mieli kłopotów z podtrzymaniem tej tradycji, a ci, którzy się o nie nie ubiegali, zaczną. Liczymy, że zapotrzebowanie społeczne na nowe grupy spowoduje, że pojawią się też środki poza ministerialnymi. Na to byśmy liczyli. Ubolewamy oczywiście nad faktem, jeśli chodzi o wykorzystanie środków zewnętrznych, czasem mamy tak jak w województwie lubelskim, gdzie było prawie ćwierć miliona złotych środków zewnętrznych w roku ubiegłym. Te środki w całości zasilają program i idą na nauczycieli prowadzących zajęcia, co nas bardzo cieszy. Jedno z województw jednak otrzymuje środki samorządowe i w roku ubiegłym w całości przeznaczane były na powiększenie kosztów pośrednich, czyli obsługi, wynagrodzeń osób obsługujących zadanie. Nie do końca zgadzamy się z tym kierunkiem działań. Chyba nie do końca stoi to w zgodzie z celami programu, nad czym ubolewamy. Liczymy, że w roku bieżącym takich sytuacji będzie jak najmniej lub nie będzie ich w ogóle.

Słusznie państwo zauważyli, że liczba zajęć przypadających na grupę w roku ubiegłym była niższa. To prawda. Omawiałem to przed chwilą. Najwyższe wykonanie w tej epidemicznej sytuacji było w województwie świętokrzyskim – to prawie 45 godzin zajęć. Bardzo mocno pracowano i bardzo się cieszymy, że wojewódzki związek sportowy stanął na wysokości zadania. Niestety najniższe wykonanie miał zgodnie z zestawieniem wojewódzki szkolny związek w Gdańsku – 33%. To pokazuje pewną różnicę. Były pewne możliwości, z których nie do końca wszyscy skorzystaliśmy. Ta sytuacja chyba ma nas czegoś nauczyć. Odnosząc się do kwot podziału – wracam do clou – nie postąpiliśmy negatywnie z operatorami, karząc tych, którzy realizowali zadania w roku ubiegłym, bo zabralibyśmy wtedy praktycznie całość tego zwrotu, który do nas trafił. W stosunku do roku ubiegłego 10 mln zł wróciło do operatorów, właśnie po to, aby utrzymać grupy, które były w roku ubiegłym. Nie oszukujmy się. Na dzień 9 marca nic raczej nie wskazuje, że w najbliższej przyszłości sytuacja ulegnie unormowaniu na tyle, że zajęcia pozalekcyjne, o których wspominała pani minister Krupka wrócą do szkół, a tym samym wróci program Szkolny Klub Sportowy. Uwarunkowania programowe umożliwiają jego realizację w ograniczonym zakresie, co jest już raczej pewnikiem niż przypuszczeniem. Liczymy też na to, że środki zewnętrzne to wszystko wesprą.

Odnosząc się do podziału środków i do informacji przytoczonej przez pana przewodniczącego Tomaszewskiego, chcę powiedzieć, że wyliczenia, które zostały przyjęte jeśli chodzi o przyporządkowanie kwoty na osobę są obarczone dość istotnym błędem metodologicznym. Z czego to wynika? Dokonano podziału kwoty dotacji przez liczbę uczniów w województwie. Licząc w ten sposób, te kwoty zawsze będą różne. Wydaje mi się, że powinniśmy posługiwać się tu liczbą uczniów uczestniczących w programie. W takim przypadku, jeśli weźmiemy pod uwagę np. województwo pomorskie, nie mamy kwoty 5,81 zł na uczestnika, tylko jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę utworzonych grup i przyjmiemy przelicznik, że to 10 osób w grupie, to kwota ta urasta do 70 zł na osobę. To jest zgoła inna kwota. Podobna kwota jest w województwie świętokrzyskim, w województwie wielkopolskim licząc w ten sposób jest kwota 86 zł, a w województwie lubelskim, które ma prawie 8% populacji dzieci w programie jest to kwota 128 zł na uczestnika. Te kwoty będą absolutnie różne, bo różna jest liczba uczestników w poszczególnych województwach, a nie liczba uczniów. Liczba uczniów globalnie była przez nas brana pod uwagę tylko w poglądowym algorytmie, który jest na stronie internetowej i który tę kwotę 54 mln zł alokuje. To jedna kwestia.

Odnosząc się do warstwy jakościowej, ale podmiotowej jeśli chodzi o zwroty, w tych ponad 18 mln zł zwróciły szkolne związki sportowe, a 4 mln zł wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia sportowe, które zajmują się także kadrami wojewódzkimi. Za chwilę pewnie to będzie omawiane w punkcie drugim. Bardzo cieszy obecność jednego z przedstawicieli – pana prezesa Pacelta, którego widziałem. To jest problem. Tak duży program to duże wyzwanie. Z jednej strony operatorzy dokonali bardzo dużych zwrotów, a jeśli chodzi o liczbę uczestników, bo to ciekawa kwestia, jeśli przyjmiemy, że w 2019 roku liczba uczestników programu SKS wynosiła 360 tys. dzieci, to w roku ubiegłym przy bardzo dużych zwrotach liczba uczestników programu też wynosiła powyżej 300 tys. – o 50 tys. mniej, ale mimo wszystko. To zastanawia, bo nie wszyscy chyba uciekli i ulegli emocjom związanym z niepewnością funkcjonowania w czasie pandemii.

To tyle, jeśli chodzi o te kwestie. Kwoty rozdysponowaliśmy bazując na wykonaniu, tak jak powiedziała państwu pani minister. W materiale, który państwo otrzymali, w tabeli wskazano wskaźnik procentowy. Jest to stosunek przyznanej dotacji w 2020 roku w stosunku do kwoty wykonania. Wszyscy mają powyżej 100%. Zachodniopomorskie, które przywołane zostało przez pana przewodniczącego to 184% w stosunku do wykonania roku 2020. Proszę zauważyć, że w naszej ocenie racjonalnie do tego podchodzimy, a czas jest, jaki jest. Opolskie to jest 188%. To jest rzeczywiście sporo. Najwięksi operatorzy rzeczywiście mają duże możliwości, bo to 192% – chociażby małopolskie, jedno z większych województw, czy ponad 200% – województwo mazowieckie. Jest tu prawie 30 tys. uczestników, więc naprawdę dużo – to 10% całości programu.

Jeśli chodzi o kadry trenerskie i liczbę dziewczynek i chłopców, i ustosunkowanie się do mierzalnych wyników testowych, jak kształtował się poziom sprawności fizycznej, bo to przyjęliśmy jako jeden ze wskaźników jakościowych programu, prosiłbym o wypowiedź przedstawiciela Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, który jest operatorem programu, który państwu na pewno przybliży te okoliczności. Chciałem tylko powiedzieć, w formie troszkę żartobliwej, że program jest tak szalenie otwarty, jeśli chodzi o sporty, które mogą być w nim uprawiane, że znajdziemy tam sportowe gry zespołowe, których nie trzeba wymieniać. W ogromnej większości jest to piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka i lekkoatletyka. Znajdziemy też sporty rzadziej spotykane, takie jak lacrosse, płetwonurkowanie, czy wręcz uwaga – proszę się nie śmiać – wędkarstwo. Program daje taką możliwość. Skoro dzieci są zainteresowane, tych możliwości nie ograniczamy.

Odnosząc się jeszcze do pytania pani poseł Niemczyk – które miasta wojewódzkie zwróciły środki, są to dane dość szczegółowe, którymi na ten moment nie dysponujemy. Musielibyśmy dokonać dużych analiz. To oczywiście potrwa. W pewnym sensie może się okazać, że część szkół była zamknięta. To jest oczywiście autonomiczna polityka dyrektorów szkół. Tak jak widzimy po innych programach zajęciowych, realizowanych także z dziećmi, chcę państwu powiedzieć trochę w ramach ciekawostki, że podobny program do SKS, troszkę na wyższym szczeblu, mamy w projektach polskich związków sporto-

wych. W ubiegłym roku budżet w tym zakresie był na poziomie nieco ponad 21 mln zł, a 70% tej kwoty musiało być przeznaczone na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży. Co ciekawe, kwota zwrotów, która wpłynęła za rok ubiegły do ministerstwa wynosiła 191 tys. zł. Największy zwrot jednostkowy został dokonany przez Polski Związek Lekkiej Atletyki, który jest operatorem Programu lekkoatletyka dla każdego. To ogólnopolski program, w którym uczestniczy kilkadziesiąt tysięcy dzieci. Zwrot to kwota 76 tys. zł. Pokazuje to w jaki sposób w czasach pandemii, która była taka sama dla wszystkich, można funkcjonować i to realizować.

Na sali jest też pan poseł Olszewski, który działa w jednym ze związków. Mogę tylko pogratulować, że związek, któremu prezesuje pan poseł dokonał zwrotu na kwotę 3289 zł. Gratuluję. Udało się państwu efektywnie ten rok przepracować. Myślę, że to troszkę wyznacznik dla pozostałych operatorów, w jaki sposób można te problemy bieżące rozwiązywać. Jesteśmy otwarci na współpracę. Maksymalnie modyfikowaliśmy ten program, aby operatorzy mieli możliwość wydania środków w sposób efektywny, czyli dotarcia z programem do jak najszerszego grona odbiorców. Dziękuję. Oddaję głos, jeśli państwo pozwolą, przedstawicielowi Instytutowi Sportu – Państwowemu Instytutowi Badawczemu, który przedstawi kwestie merytoryczne, o które państwo pytali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Czy pani minister życzy sobie, aby państwa wypowiedź uzupełnił przedstawiciel Instytutu Sportu?

Kierownik Zespołu Projektów Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego Radosław Sarnecki:

Dzień dobry. Szanowni państwo, Radosław Sarnecki, kierownik zespołu Instytutu Sportu w Warszawie…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Powoli, panie Radosławie. Pani minister.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Tak, bardzo proszę. Jeśli pan dyrektor chce zabrać głos, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani minister. Proszę bardzo.

Kierownik Zespołu Projektów IS-PIB Radosław Sarnecki:

Dzień dobry. Szanowni państwo, przepraszam panią minister, bo przerwało mi połączenie. Pozwolę sobie uzupełnić część danych, bo są pod ręką. Jeśli chodzi o pytania pani poseł informuję, że w zeszłym roku w programie SKS brało udział 53,6% chłopców i 46,4% dziewczynek. Widzimy, że od początku trwania programu podział wygląda bardzo podobnie. W poprzednich latach to było 52% do 48%. Jeśli chodzi o podział kadr, czyli jak wygląda płeć prowadzących zajęcia, te dane postaramy się jak najszybciej przygotować i do państwa przekazać. Jeśli chodzi o podział grup, to też możemy w miarę szybko przekazać. Mamy opracowane takie dane, o jakich wspomniał pan dyrektor. Te informacje pokazują, że na razie w naszym kraju gry zespołowe cieszą się dużą popularnością. Mamy też sporty niszowe. Byliśmy często na zajęciach z tych sportów niszowych i są tam nauczyciele – zapaleńcy, których naprawdę potrzebujemy w polskim sporcie, którzy potrafią, jak wspominał pan dyrektor, wyciągać i przekazywać dzieci do klubów sportowych.

Jeśli chodzi o same badania dotyczące sprawności fizycznej, jak wspomniał pan dyrektor, ministerstwo sportu od początku prosiło nas o to, abyśmy stworzyli jakiś wskaźnik, który będzie pokazywał, jak wyglądają nasze dzieci w programie SKS. Od roku 2017, gdy program wystartował, realizujemy takie badania. Dwa razy do roku – wiosną i jesienią nauczyciele przeprowadzają próby sprawności fizycznej, które pozwalają nam ocenić jak ta sprawność fizyczna kształtuje się wśród dzieci. Takie raporty mamy i bardzo chętnie je udostępnimy. Prosimy tylko o kontakt z nami. Wtedy wszystkie dane zostaną przekazane. Jak wspominał pan dyrektor, faktycznie pokazuje to, że dzieci, które uczest-

niczą w programie Szkolny Klub Sportowy wyrównały się, jeśli chodzi o sprawność, z młodzieżą, która była badana przez akademie wychowania fizycznego w latach 90. Co prawda nie jest to jeszcze tak sprawna młodzież, jak ta w latach 80., ale wydaje się, że porównanie do młodzieży z lat 90. jest dużym sukcesem, jeśli chodzi o nasz program.

Mamy opracowany bardzo ciekawy raport dotyczący spadku sprawności fizycznej, jeśli chodzi o czas pandemii. Bardzo chętnie go udostępnimy i pokażemy, jak to wyglądało. Udało się wśród naszej społeczności SKS-owej odnaleźć dzieci, dokładnie blisko 10 tys. osób, które miały przeprowadzane badania dotyczące sprawności fizycznej w latach 2018-2019-2020. Niestety możemy zaobserwować, że rok 2020 przyniósł niemal dwukrotny spadek sprawności fizycznej. Uważam, że działania, które pojawiają się ze strony ministerstwa i uwolnienie tego programu w tak dużym stopniu pozytywnie wpływa na to, co się dzieje.

Pozwolę sobie powiedzieć jedno, odnośnie do zeszłorocznego działania w zakresie pandemii. To nie był łatwy okres dla nas wszystkich. Również mieliśmy do zrealizowania jedno z zadań. Udało się nam pozyskać projekt Orlik – lokalny animator sportu. To było blisko 2700 animatorów w całej Polsce, którzy realizowali zajęcia na orlikach. To zadanie udało się nam zrealizować na poziomie 80%, licząc w tym to, że orliki były zamknięte w okresie od 12 marca do uwolnienia na początku maja.

Dostałem aktualizację danych dotyczącą nauczycieli, bo pracujemy teraz dla państwa, aby przekazać jak najwięcej informacji. Jeśli chodzi o podział na płeć wśród nauczycieli, którzy biorą udział w programie SKS – to 61% mężczyzn i 39% kobiet. Tak to wyglądało w roku 2020. Jeśli będą potrzebne takie dane z lat poprzednich, oczywiście je przygotujemy i przekażemy. Jeśli będą potrzebne bardziej szczegółowe informacje, posiadamy i jesteśmy w stanie je przygotować. Służymy pomocą. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mam prośbę, aby te wszystkie materiały, o których pan wspominał, które państwo opracowali, aby przekazać je do sekretariatu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Pracowników bardzo proszę, aby te materiały rozesłali wszystkim członkom Komisji. Wydaje mi się, że to przyda się w pracy parlamentarnej. Mam nadzieję, że pan poseł Tomaszewski i pani poseł Niemczyk są usatysfakcjonowani odpowiedziami. Widzę, że pan poseł chciał jeszcze zadać inne pytania czy coś wyjaśnić. Bardzo proszę. Pani poseł też. Najpierw pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję, że otrzymamy szczegółowe materiały i że będą, jak wspomniał pan przewodniczący, wysłane nie tylko do mnie, ale też do wszystkich członków. Myślę, że wszyscy członkowie Komisji będą tym zainteresowani. Chciałabym, aby w tych materiałach była też informacja o tym kto robił te badania. Doskonale wiemy, że gdy nauczyciel robi te badania i powtarza je na koniec, wyniki mogą być trochę zadziwiające. Zależałoby mi jeszcze na rozszerzeniu informacji o badaniach wykonywanych tam, gdzie jest prowadzony program SKS w szkołach, abyśmy również tego typu badania przeprowadzali na wybranej grupie w szkole, abyśmy wiedzieli na ile dzięki programowi SKS polepszyła się sprawność fizyczna dzieci, a na ile polepszyła się w wyniku lekcji wychowania fizycznego. Chodzi o to, abyśmy mieli skalę porównawczą na ile ta sprawność nam wzrasta poprzez te dwie godziny dodatkowych zajęć. Mam jeszcze następującą prośbę do pana ministra, aby rozszerzyć finansowanie programu SKS i podpisać stosowne porozumienia z urzędami marszałkowskimi, jednostkami samorządu terytorialnego, tak jak to było kiedyś, gdy funkcjonował Multisport. Wtedy wkład w ten program nie pochodził z jednego źródła finansowania. Był trójstronny sposób finansowania. Myślę, że jeśli mamy tak dobre wyniki w tym programie, jeśli chodzi o rozwój dzieci, należałoby się starać pozyskać jeszcze inne dodatkowe środki finansowe, aby ten program maksymalnie rozszerzyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę bardzo, pan poseł Tomaszewski. Jeśli mogę, proszę o krótkie wypowiedzi.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, pani minister, chciałem zapytać panią jako osobę odpowiedzialną, w sensie pozytywnym, za warunki uprawiania sportu w okresie pandemicznym, czy one są takie same dla tych, którzy bawią się w sport w ramach SKS i dla tych, którzy w ramach polskich związków sportowych uczestniczą w rywalizacji sportowej i zajęciach? Z tego co mi wiadomo, sport kwalifikowany, prowadzony przez pzs, ma inne warunki niż ci, którzy bawią się w sport. W związku z powyższym porównywanie przez pana dyrektora Buzę tego, że polskie związki sportowe coś wykonały, a ci od szkolnych klubów sportowych nie wykonali, nie jest na miejscu.

Po drugie chciałem zapytać, bo pandemia dalej trwa, czy będą możliwości realizacji zajęć w mniejszych grupach, tak jak było w drugim półroczu ubiegłego roku? Warto by było, aby ci operatorzy wiedzieli, że jeśli jest pandemia, to mogą realizować zadania na innych niż wcześniej przyjętych zasadach. Raz przyjęty sposób przyznania tej dotacji dla operatorów wojewódzkich na zasadzie wykonania, oznacza to, że przez najbliższe lata jakieś województwa ze względu na pandemię będą otrzymywały znacząco mniej środków finansowych, bo pandemia nie pozwoliła im wykonać zadania. Nie możemy w ten sposób karać. Mam nadzieję, że pandemia minie i wrócimy do normalności. Fakt, że tak jak wspomniał pan dyrektor, ten przelicznik dotyczący populacji dzieci w województwie jest istotny. Skuteczność operatorów powinna być brana według mnie pod uwagę w zakresie pozyskanych środków zewnętrznych, od samorządów. Mam pytanie do operatora krajowego. Mam uprzejmą prośbę o przesłanie informacji, niekoniecznie o odpowiedź na posiedzeniu, jak poszczególni operatorzy wojewódzcy w porównaniu do otrzymanych środków pozyskali środki zewnętrzne od samorządów wojewódzkich i innych, i jakie to były środki finansowe, i jaki procent programu stanowiły. Dla mnie będzie to jakąś oceną skuteczności funkcjonowania tychże operatorów, nie tylko w oparciu o środki ministerialne.

Zgadzam się z panią poseł Niemczyk, że warto budować trwałe relacje. Polegają one na tym, że jako operator w imieniu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu przynoszę dla środowiska określone środki w ramach tego programu, ale ta kwota jest uwarunkowana również środkami samorządowymi. Do złotówki na początku powinno być 25 gr ze środowiska lokalnego, tak aby ¼ trzeba było do tego programu pozyskać. W ten sposób dana gmina, samorządy, chcąc do niego przystąpić wiedziałyby, że mają pozyskać 25%, aby brać w nim udział. W standardzie współpracy z samorządami powinno być wyznaczone jakieś minimum. Oczywiście jak to będzie więcej, to lepiej dla programu. Warto o tym pamiętać. Brak tych ośrodków powoduje, że to trochę wyalienowany program. Odbywa się, może nie potrzeba tych środków zewnętrznych?

Jeśli chodzi o polskie związki sportowe, wspomniałem już, że jest uchwała, ale mają inne możliwości…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Drodzy państwo, prosiłbym nie polemizować. Dajmy panu posłowi się wypowiedzieć.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Zaraz skończę. Uprzejmie proszę panią minister, aby przedstawiła na piśmie podstawę prawną do przeprowadzenia zajęć SKS w czasie pandemii i w jakim reżymie prawnym funkcjonowały polskie związki sportowe. Czy w innym, czy w tym samym?

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo panu posłowi. O głos prosił też pan przewodniczący Olszewski. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, państwo posłowie, szanowni państwo dyrektorzy, na razie odwdzięczę się panu dyrektorowi za te miłe słowa. Nie ukrywam, że współpracować z panią minister i takimi dyrektorami, jacy są obecnie w ministerstwie sportu to sama przyjemność. Odpowiadając w pewnym sensie mojemu szanownemu koledze, sport wyczynowy – wtedy bym się zgodził. Związki sportowe dostają pieniążki na coś

innego, to inny system szkolenia. Nie muszę tego tłumaczyć, pan przewodniczący o tym bardzo dobrze wie. W programie Sport dla Wszystkich, o którym mówił pan dyrektor Buza, tak jak wymieniliśmy z panem przewodniczącym uwagi, że dawno tak merytorycznego człowieka w ministerstwie sportu nie było, to jest to samo, co zabawa w SKS.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na ostatnim posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy o SKS. Przypomnę tylko jak pan przewodniczący i pan dyrektor chwalili się, kto rozpoczynał w SKS, a gdzie kończyli ci zawodnicy – jako mistrzowie świata, Europy i olimpijczycy ze złotymi medalami. Dość dużo mówiło się o panu Stochu i innych zawodnikach. Przy Sporcie dla Wszystkich – proszę mi wierzyć – przy tym programie, który reprezentuję jako prezes związku, to jest zabawa. Czym innym jest kwestia nadzoru nad tymi programami, pilnowania tego wszystkiego. Nie ukrywam, że ja, czy osoby ze związku sportowego odpowiedzialne za program, dość często jesteśmy w terenie i sprowadzamy to wszystko, realizujemy. Dlatego staramy się nawet w czasie pandemii, gdy ministerstwo mówi wprost, że on-line zajęć prowadzić nie można, trzeba przeprowadzać je na żywo, staramy się to robić.

Pan dyrektor stwierdził, że od maja do końca grudnia odbywały się praktycznie rzecz biorąc wszystkie gry, zabawy, zawody, jak zwał, tak zwał. Tak jak mówię, bardziej przy sporcie dla wszystkich to są zabawy. Właściwe przez to, że przyciągamy dzieci do poszczególnych programów, liczymy później na to, że po przejściu do klubów pojawią się rezultaty. Ministerstwo ponownie zrobiło fajny gest, bo zezwoliło na tzw. oficerów łącznikowych. To osoby, które są łącznikami pomiędzy klubami, a związkami sportowymi i programem, który odbywa się w poszczególnych województwach.

Przypominam sobie trzech Zbyszków, moich kolegów i jednego byłego kolegę posła. Chodzi o pana Zbigniewa Pacelta, Zbyszka Lewickiego, Zbyszka Świerszcza. To też jest współpraca z WIS. Potrafimy zadzwonić jeden do drugiego, powiedzieć, gdzie są problemy, jak możemy sobie pomóc. To też jest ważne. Wymieniłem trzy nazwiska, bo gdy zobaczyłem Zbyszka Pacelta to od razu sobie o tym przypomniałem. Pozdrawiamy również Piotra Śliwińskiego, który tam z tyłu krąży. To osoby, które są oddane sportowi, nie tylko zawodowemu, ale też tej tzw. zabawie. To jest porównywalne. Powiem szczerze, jeśli sam miałbym nadzorować prace i widział, że ze związków nie ma praktycznie zwrotów, a przy SKS jest ich bardzo dużo, zastanowiłbym się czy te pieniądze są dobrze wydawane. Jestem takiego zdania, że trzeba te środki jak najbardziej wykorzystać po to, aby szkolić te dzieciaki, aby one się bawiły i uczyły. A nuż–widelec, później będą wielkimi sportowcami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Czy ktoś z posłów chciałby jeszcze na tym etapie zabrać głos? Nie słyszę. Czy pani minister chce odpowiedzieć panu posłowi? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie pośle, myli się pan, bo warunki są dokładnie takie same w programach, o których mówiliśmy. To jest ta podstawowa kwestia, o której chciałam powiedzieć. Mogę podać przykład. W programie lekkoatletyka dla każdego są dzieci ze szkół podstawowych, mnóstwo z klas 1–3. W roku ubiegłym lockdown był jeden dla wszystkich. Te warunki są dokładnie takie same. W tym samym czasie odmrożono dostęp do obiektów dla wszystkich ćwiczących. Dlatego od 4 maja 2020 roku możliwe było wejście grupy SKS na orliki itd. Te warunki są takie same dla wszystkich. Oczywiście odniesiemy się do pytań, które pan zadał, także na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. O to chciałem też panią minister prosić, aby odpowiedzieć na piśmie panu posłowi Tomaszewskiemu, aby był w pełni usatysfakcjonowany. Proszę przesłać tę odpowiedź przez sekretariat Komisji albo bezpośrednio. Może lepiej byłoby przez sekretariat Komisji, bo wtedy inni członkowie mogliby się zapoznać z odpowiedzią na te pytania.

Zamykam dyskusję w tym punkcie. Pan przewodniczący Olszewski chwalił pana dyrektora Buzę i faktycznie do tych pochwał bym się dołączył. Jeśli pani minister będzie

miała samych takich merytorycznych dyrektorów i posiadających umiejętność współpracy ze środowiskiem sportowym, patrząc na teraz dokonywane zmiany, ministerstwo będzie bardzo dobrze funkcjonowało.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad. Proszę o przedstawienie informacji w tym punkcie panią minister. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowni panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, warunkiem osiągania wysokich wyników sportowych i utrzymywania się w czołówce światowej przez długi czas przez zawodników danego kraju w określonej dyscyplinie sportu jest dobrze funkcjonujący system szkolenia sportowego. Osiąganie najlepszych wyników poziomu mistrzowskiego w kategorii seniorów w rywalizacji międzynarodowej wymaga wieloletniego szkolenia, realizowanego przez co najmniej 8–10 lat. Powoduje to, że trening rozpoczynają i kontynuują bardzo młode osoby – dzieci i młodzież. Prawidłowo zorganizowany i przeprowadzony ten etap kariery sportowej jest niezbędnym warunkiem osiągania w przyszłości wysokich wyników. Dlatego szkolenie dzieci i młodzieży powinno być rozpatrywane i powinno funkcjonować jako niezwykle istotny etap rozwoju każdego zawodnika. Od niego zależy bowiem dalszy przebieg kariery sportowej. Źle dobrany trening, zbyt wysokie obciążenia, wczesna specjalizacja, mogą skutecznie utrudnić lub uniemożliwić pełny prawidłowy rozwój sportowca, zahamować czy wręcz zatrzymać jego karierę. Należy podkreślić, że pełną odpowiedzialność za organizację wieloletniego, jednorodnego procesu szkolenia zawodników w poszczególnych sportach ponoszą polskie związki sportowe, a resort sportu wspomaga je w ramach różnych programów i zadań, takich jak program dofinansowania zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa dzieci i młodzieży. To jest łącznie 112 900 tys. zł. Ten program obejmuje szkolenie i współzawodnictwo sportowe zawodników w młodzieżowych kategoriach wiekowych, czyli szkolenie centralne kadry narodowej, szkolenie w szkołach mistrzostwa sportowego oraz w ośrodkach szkolenia sportowego młodzieży, udział reprezentacji Polski w akademickich mistrzostwach świata lub uniwersjadzie, wspieranie organizacji w Polsce międzynarodowych zawodów w ramach cyklu turniejów nadziei olimpijskich w ramach grupy wyszehradzkiej.

Kolejny jest program Mały Wielki Polak – nadzieje olimpijskie. Na to przeznaczymy 8 mln zł. Jest on wyrazem troski o tych, którzy są na początku kariery zawodniczej, członków kadry narodowej w kategoriach wiekowych młodzika i juniora młodszego. Najważniejszym celem jest tu wyselekcjonowanie do dalszego szkolenia utalentowanych sportowo zawodników.

Kolejny jest program dofinansowania ze środków FRKF zadań w zakresie szkolenia i współzawodnictwa sportowego młodzieży, realizowanego w akademickich centrach szkolenia sportowego, wojskowych centrach szkolenia sportowego, ośrodkach szkolenia sportowego młodzieży, ludowych zespołów sportowych w roku 2021. Przeznaczymy na niego 16 mln zł. Jest on formą uzupełnienia szkolenia centralnego i umożliwia realizację procesu treningowego w połączeniu z kontynuowaniem edukacji.

Następny program obejmuje dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w roku 2021 zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży związanych ze szkoleniem młodzieży uzdolnionej sportowo w ośrodkach działających ze wsparciem jednostek samorządu terytorialnego. To kwota 24 mln zł. W jego ramach realizowane jest szkolenie młodzieży, uczniów szkół podstawowych klas 4–8 lub szkół ponadpodstawowych w następujących sportach: hokeju na lodzie, kolarstwie, koszykówce, lekkoatletyce, łyżwiarstwie figurowym, piłce ręcznej, piłce siatkowej i tenisie stołowym.

Kolejny, już piąty program, a raczej działanie, to zakup i dystrybucja sprzętu sportowego dla najwyżej sklasyfikowanych klubów sportowych w systemie sportu dzieci i młodzieży – 1 mln zł. Stanowi on formę wyróżnienia najlepszych klubów z gmin, powiatów i województw oraz uczniowskich klubów sportowych w systemie sportu młodzieżowego, za wyniki osiągnięte w poprzednim roku.

Kolejny jest program dofinansowania zadań związanych z organizowaniem działalności wspierającej i kontrolnej ze środków FRKF w 2021 roku – 2 mln zł. Jego celem jest merytoryczny nadzór nad realizacją zadań z obszaru sportu młodzieżowego, realizowanych przez polskie związki sportowe i inne stowarzyszenia sportowe oraz umożliwianie wczesnej identyfikacji sportowych talentów.

Program dofinansowania ze środków FRKF zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży związanego ze szkoleniem i współzawodnictwem, i szkoleniem zawodników kadry wojewódzkiej oraz związanego z organizacją zawodów finałowych ogólnopolskiej olimpiady młodzieży w sportach zimowych, halowych i letnich – na to przeznaczamy 39 825 tys. zł. Jego celem jest wyselekcjonowanie utalentowanych sportowo zawodników do dalszego szkolenia w szkołach lub oddziałach sportowych oraz kadrach narodowych pzs i zapewnienie młodzieży uzdolnionej sportowo optymalnych warunków startu w zawodach finałowych ogólnopolskiej olimpiady młodzieży w zimowych i letnich sportach olimpijskich oraz sportach umysłowych ujętych w systemie sportu młodzieżowego.

W 2021 roku na szkolenie i współzawodnictwo zawodników kadry wojewódzkiej przeznaczone jest 32 825 tys. zł, a na organizację zawodów finałowych ogólnopolskiej olimpiady młodzieży w sportach zimowych, halowych i letnich 7 mln zł. Programem objęci są zawodnicy w kategoriach wiekowych młodzika, juniora młodszego, juniora oraz młodzieżowca, szkoleni w ramach tzw. kadry wojewódzkiej. Dofinansowanie szkolenia zawodników odbywa się niezależnie od ich udziału w innych zadaniach publicznych zleconych przez ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, z zastrzeżeniem uczestnictwa zawodnika tylko w jednej akcji w danym czasie. W ramach kadr wojewódzkich w 2021 roku przewidziano dofinansowanie szkolenia 14 100 zawodników, w tym 9 tys. młodzików ze sportów uczestniczących w systemie współzawodnictwa młodzieżowego. Każdemu przysługuje 21 dni szkolenia, z dofinansowaniem kwotą 45 zł dziennie. Dofinansowano również szkolenie 3300 juniorów młodszych ze sportów olimpijskich, wskazanych przez polskie związki sportowe. Każdemu przysługuje 28 dni szkolenia, z dofinansowaniem kwotą 86 zł dziennie. Dofinansowano szkolenie 1800 juniorów i młodzieżowców ze sportów olimpijskich wskazanych przez pzs. Każdemu przysługują 34 dni szkolenia, z dofinansowaniem kwotą 92 zł dziennie.

Liczbę zawodników szkolenia kadry wojewódzkiej realizowanego z dofinansowaniem ze środków FRKF ustala się dla każdego województwa na podstawie dwóch kryteriów. W kategorii wiekowej młodzika na bazie aktualnej informacji GUS o populacji dzieci w wieku od 10 do 14 lat oraz w kategorii juniora młodszego, juniora oraz młodzieżowca w zakresie wyników sportowych współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży osiągniętych przez województwo w roku poprzedzającym dofinansowanie programu przez zawodników w kategorii juniora, juniora młodszego i młodzieżowca.

W ramach szkolenia kadr wojewódzkich dofinansowaniu podlegają zgrupowania i konsultacje krajowe, zawody krajowe, międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików, zakup i obsługa sprzętu sportowego, badania diagnostyczne, monitoring, doszkalanie kadry oraz ubezpieczenia. Możliwe jest także dofinansowanie wynagrodzenia trenerów, przy czym łączna wysokość środków na ten cel nie może być wyższa niż 30% kosztów szkoleniowych. Jednocześnie chciałabym podkreślić, że we współpracy z akademią trenerską i zespołem metodycznym Instytutu Sportu w 2020 roku zostały zorganizowane 2 wideokonferencje służące konsultacjom z urzędami marszałkowskimi i wojewódzkimi interdyscyplinarnymi stowarzyszeniami sportowymi. Jedna z nich dotyczyła w szczególności programu dofinansowania ze środków FRKF działań związanych ze szkoleniem kadr wojewódzkich. Wiele uwag zgłoszonych przez WIS zostało zaimplementowanych do programu dotacyjnego oraz regulaminu systemu sportu młodzieżowego. W 2021 roku planowane są kolejne spotkania umożliwiające wymianę pomysłów, doświadczeń i wspólne rozwiązywanie ewentualnie pojawiających się problemów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo pani minister. Czy pani minister życzy sobie, aby ktoś jeszcze uzupełnił pani wypowiedź? Patrzę na panią dyrektor i Instytut Sportu?

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Na ten moment nie.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. W takim razie otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, tak jak pani minister przedstawiła, ten materiał i ten system szkolenia, i współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży jest bardzo przejrzysty. W tych najmłodszych kategoriach, jak pani zacytowała, w wieku 10–14 lat brany jest pod uwagę wskaźnik GUS, jeśli chodzi o liczbę dzieci w danym województwie. Nie ma tu wątpliwości. Dalej są wyniki współzawodnictwa. Cieszę się, że państwo zauważyli, że system, który funkcjonuje od 1994 roku i trzeba wspomnieć tu świętej pamięci Stefana Stanisława Paszczyka jako twórcę, z wszystkimi osobami, między innymi z naszym kolegą Zbigniewem Paceltem, jest rozwijany, modyfikowany. Teraz przyjęli państwo trzy fazy tej modyfikacji i jesteśmy w trzeciej fazie modyfikacji systemu prowadzenia badań, informatyzacji. To wszystko jest dobrze poukładane.

Myślę, że mając taki instrument, jakim są środki z FRFK przy realizacji tego szkolenia pragnę, aby w większym stopniu zachęcali państwo samorządy wojewódzkie do partnerstwa przy realizacji tego programu. To też uprzejma prośba, żeby państwo nam przekazali informację z roku, z którego macie dane. Nie chodzi już o to, czy to 2019, czy 2020. Jak wygląda udział w poszczególnych województwach samorządów przy realizacji tego programu? Chciałbym, aby byli państwo kreatorami dobrych, stabilnych rozwiązań, umów wieloletnich na szkolenie dzieci i młodzieży. To nie są jednorazowe zawody. Tak jak powiedziała pani minister, trzeba systematyczności, przez wiele lat, aby dojść do poziomu reprezentanta kraju. Warto te dobre rozwiązania promować i zachęcać do nich, a tych, którzy je wdrażają w jakiś sposób nawet promować. Wiem, że Wielkopolska i zachodniopomorskie mają umowy wieloletnie na zadania – od 3 do 5 lat. Wtedy ci operatorzy wojewódzcy, czyli WIS mają również ciągłość środków z funduszu i z ministerstwa mogą dobrze planować, koordynować i wdrażać te wszystkie programy szkolenia sportowego dzieci i młodzieży.

Ostatnie pytanie – czy w najbliższym czasie planuje się ewentualnie jakieś zmiany w systemie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję panu posłowi. Głos ma pani poseł Małgorzata Niemczyk. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, chciałabym uzyskać odpowiedzi na podobne pytania jak w poprzednim punkcie: jaka jest liczba dziewczynek i chłopców w poszczególnych kadrach, jak się to rozkłada na poszczególne dyscypliny sportowe oraz jak wygląda kadra trenerska. Chciałabym uzyskać informację odnośnie stawek i czy stawki dla kadr trenerskich uległy zmianie na przestrzeni ostatnich lat? Jeśli tak, to jakie to były wskaźniki? Stawka na osobodzień dziecka na obozach – czy uległa ona zmianie? Wiemy, że inflacja i inne podwyżki cen mają na pewno wpływ również na warunki w jakich dzieci mogą się rozwijać. Dodatkowo chciałam zapytać, czy ministerstwo robi coś, aby wyrównać dostępność dziewczynek do sportu? Doskonale wiemy, że w jednych programach dziewczynek jest więcej, w innych mniej. Martwi mnie, że ogólnie we wszystkich zadaniach, które realizuje ministerstwo, a ogólnie są prowadzone przez Ludowe Związki Sportowe, udział dziewcząt jest bardzo znikomy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę bardzo, pan poseł Olszewski.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pani poseł zadała pytanie dotyczące stawek trenerów. Od razu, jeśli mogę, zadam pytanie o stawki za osobodzień kadr wojewódzkich w przypadku, gdy akcje są organizowane z wykorzystaniem bazy COS. Czy one ulegną

zmianie? Czy w tym roku będą na podobnym poziomie, jak obecnie? O ile dobrze pamiętam, w COS stawka to chyba 140 zł, a w programie 86 zł. Jeśli się mylę, proszę mnie poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Teraz sobie udzielę głosu. Pani minister, Wysoka Komisjo, otrzymaliśmy ten materiał dopiero dziś, więc może trochę chaotycznie będę się do tego odnosił, ale mam pytanie. W materiale, który otrzymaliśmy napisali państwo, że w założeniach programowych przyjęto, że szkolenie i współzawodnictwo młodzieży prowadzone jest przez polskie związki sportowe. Sami później mówimy o kadrach wojewódzkich, więc nie tylko polskie związki sportowe to prowadzą. Czy czegoś innego to miało dotyczyć? Nie do końca rozumiem, proszę o odpowiedź. Później w przypadku programu Mały Wielki Polak, jego założeniem jest systemowe uzupełnienie piramidy szkoleniowej. Nie ukrywam, że mało wiem na temat tego programu. Czy pani minister w miarę syntetycznie mogłaby powiedzieć w jaki sposób jest to uzupełnienie piramidy szkoleniowej? Każdy program powinien czemuś służyć i być z czymś powiązany. Najlepiej, jeśli mówimy o tej wyselekcjonowanej młodzieży, czyli o sporcie wyczynowym. Te programy powinny być podporządkowane temu, aby kadry narodowe i wojewódzkie funkcjonowały jak najlepiej. Dalej przy omawianiu tego programu wymienia się kadry narodowe w kategoriach wiekowych młodzika, juniora młodszego. Mam wątpliwości co do tych kadr prowadzonych przez polskie związki, bo pzs chyba szkolenia w kadrach wiekowych młodzika i juniora młodszego praktycznie nie prowadzi. Chyba, że są związki, które nie realizują tego przez WIS, tylko realizują samodzielnie. Wtedy jest troszkę inaczej, ale to nie oni organizują, tylko związek wojewódzki.

Pani minister, nie mamy już za dużo czasu i pewnie jeszcze zaproszeni goście będą chcieli zabrać głos, pani minister będzie chciała też się do tego ustosunkować, cieszyłbym się, jakbyśmy z panem przewodniczącym Olszewskim mogli się z panią spotkać i porozmawiać na ten temat szerzej, niż dziś to zasygnalizowano. Pan poseł Tomaszewski mówił, że to wygląda przejrzyście, ale według mnie cały system przejrzyście nie funkcjonuje. Za pani minister Muchy praktycznie rzecz biorąc został rozwalony cały ten system szkolenia i współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Potem pani minister doszła do tego, że nie może być tak, jak wymyśliła sobie na początku. Nie chcę tego zbyt długo omawiać. Zaczęto to w jakiś sposób naprawiać, poprzez przywracanie systemu. Potem przyszły rządy poszczególnych ministrów z obecnej opcji politycznej i różnie to wyglądało. Modyfikacje, o których pan poseł Tomaszewski wspominał i ulepszanie tego systemu do dziś nie jest widoczne. Chylę czoło przed Instytutem Sportu i szanuję te osoby, które tam pracują. To wyjątkowo merytoryczni i wartościowi pracownicy. Trochę jednak cały czas drepczemy w miejscu. Pani minister mówiła, że zostały uwzględnione uwagi zgłaszane do systemu. Nie zauważam tego, ale jeśli coś mi umknęło, proszę powiedzieć co zostało uwzględnione. Byłbym wdzięczny.

Mam kilka wrzutek odnośnie do tego, co tu powiedziano i co wynika z materiału. Środki finansowe na szkolenie sportowe w kadrach wojewódzkich nie ulegają od kilku lat wzrostowi. Inne programy, jak omawiany w punkcie pierwszym, miały zwiększone środki o kilkadziesiąt procent. To też ważny program w układzie upowszechniania sportu. Wydaje mi się, że szkolenie młodzieży to podstawa budowania piramidy. Praktycznie biorąc, średnio do tego podchodzimy. Część tych zadań realizują pzs. Prosiłbym, aby pani minister odpowiedziała, jak polskie związki, które nie realizują tego przez federacje i WIS realizują te programy. Trzeba się pochwalić i powiedzieć, że część z tych związków przeznacza środki całkowicie na kadrę seniorską i sam udział juniorów czy juniorów młodszych. W tych kategoriach szkolenia odbywa się tylko w klubach. Nie ma co kiwać głową, bo choćby Polski Związek Pływacki, aby daleko nie szukać, nie ma szkolenia na poziomie wojewódzkim kadr narodowych czy czegokolwiek. Takich związków moglibyśmy znaleźć więcej. Jakie pani minister widzi rozwiązanie tego? W tych związkach tego szkolenia z mojego punktu widzenia nie ma. Kluby narzekają, bo dodatkowych środków ze związku na szkolenie nie otrzymują. Jest klub a ponad nim dopiero jest pzs.

Jeśli budujemy tę piramidę, pani minister mówiła, że jest to wspierane przez SMS, to tych SMS też się nam namnożyło. Tych ośrodków jest masa. W jednym z kolejnych punktów będziemy szerzej na ten temat rozmawiali. Trzeba to zweryfikować i się zastanowić. To są ośrodki i szkoły, które mają służyć, jak powiedział pan poseł Tomaszewski, tym najbardziej uzdolnionym młodym sportowcom. Czy tak na pewno jest? Mówiła pani, że system jest modyfikowany. Mógłbym np. zapytać na jakie dyscypliny dziś w układzie strategii i na jaką liczbę szkolonych osób ministerstwo stawia? To jest pozycja wyjściowa do budowania systemu. Od wielu lat, od czasów pani minister Muchy, na posiedzeniach Komisji i w środowisku nie potrafiliśmy uzyskać odpowiedzi jaką ministerstwo ma dziś strategię. Dochodzą poszczególne dyscypliny do systemu. Zmniejsza się przez to ilość środków finansowych na dyscypliny, które były, bo jak na początku powiedziałem, nie ma wzrostu środków finansowych. Pytanie, czy to ma sens, aby te dyscypliny dokładać? Nie wiem na czym to polega. Czy my chcemy w nich odnosić sukcesy? Często są to dyscypliny nieolimpijskie. Rozumiem jeszcze dyscypliny olimpijskie. Wydaje mi się, że ministerstwo powinno jakąś strategię opracować. To jest istotne, ile punktów jest w danej dyscyplinie. Za tymi punktami idą później środki finansowe. Jeśli dziś komukolwiek zadałbym pytanie, dlaczego w danej dyscyplinie jest tyle punktów, a w innej inna liczba, to nikt nie jest w stanie odpowiedzieć, dlaczego tak jest.

Czy pani minister mogłaby powiedzieć czym różni się system szkolenia od programu, który został wprowadzony, którego do końca jeszcze nie znam? Wtedy wiedziałbym na czym polega to uzupełnienie. ACSS i WCSS – to bardzo dobry pomysł, który został wprowadzony w kadencji 2001-2005. Udało się wtedy przekonać ministra Szmajdzińskiego, aby to powstało. Kolejni ministrowie jednak nie wykorzystują tego w budowaniu piramidy szkoleniowej. To miało być dalsze szkolenie powyżej kategorii juniora. Na czym to dziś polega? Weźmy chociażby te grupy wojskowe? Wojsko sobie najlepszych sportowców ubiera w kamasze. Dla tych sportowców to jest dobra rzecz, bo dostają dodatkowe pieniądze, stypendia. Dla nich osobiście to fajna sprawa. Jak to wspiera ten system piramidy? Jeśli mamy niżej kadry wojewódzkie, SMS, ośrodki i wyżej miały być WCSS i ACSS, to w jaki sposób szkolenie się w WCSS odbywa? Ono się praktycznie nie odbywa, a miało być tu zasilenie. Co ministerstwo ma zamiar w tej kwestii zrobić, aby to było kontynuacją tego szkolenia w SMS, o czym mówiliśmy.

Kategoria młodzika – popularyzacja sportu, to początek. Mam pytanie. Odwiecznie o tym mówimy. Z jednej strony to, co powiedział poseł Tomaszewski jest dobre, bo przelicznik wedle populacji zgodny z danymi GUS jest słuszny. Często jednak bywa tak, że później w układzie przeliczeniowym w danym województwie konkretna dyscyplina jest lepsza lub słabsza i nie może wyrównać tej kadry. Nie wiem, czy nie byłoby dobre zastosowanie algorytmu, biorąc pod uwagę konkretne dyscypliny w danym województwie i jak one funkcjonują.

Następna sprawa, o której mówimy od lat, która nie została rozwiązana – czy ten system to wymusza, aby na siłę budować kadry wojewódzkie we wszystkich dyscyplinach? Czy nie dobrze byłoby powiedzieć, że finansujemy np. województwa do 8–12 miejsca, a niżej te województwa punktów już nie zbierają. Po co na siłę mają utrzymywać kadry? Pani Mucha rozwalając ten cały system dawała przykłady różnych województw, gdzie na sztukę robione są kadry i młodzież uczestniczy w olimpiadach, a nie ma żadnego poziomu sportowego. Tu była racja. Co zrobić, aby to wyeliminować?

Kolejne moje pytanie, pani minister wie, że szkoły bardzo patrzą na rywalizację i współzawodnictwo. W tym systemie sportu młodzieżowego nie ma punktacji szkół. Żadna szkoła nie wie jak jej uczniowie wyglądają w tym najważniejszym systemie, czyli na poziomie sportowym. Dyrektorzy sobie ustawiają puchary za gimnazjady czy licealiady, jak do tej pory, bo to jedyny wymierny dla nich system. Nie wiem, czy nie warto, a uważam, że warto, wprowadzić do rankingu również punktację szkół. To byłoby dobrym miernikiem tego, jaki poziom uczniowie danej szkoły prezentują.

Mam kolejne pytanie. Cieszę się, że nasze ministerstwo zostało połączone z ministerstwem kultury i pan premier Gliński jest ministrem. Wydaje mi się, że gros projektów można realizować ze środków, które podlegają panu premierowi Glińskiemu – pomocowych i nie tylko. Moje pytanie, czy w radach, które dzielą te środki są już przedstawiciele

sportu. Do tej pory ich nie było. Różnego rodzaju organizacje sportowe czy związane ze środowiskiem były też troszeczkę przez to gorzej traktowane. Moim zdaniem trzeba teraz wpłynąć na pana premiera, aby do tych rad przedstawicieli środowiska sportowego doprosić i aby finansować część programów, o których mówimy, z tych środków pomocowych. Dlaczego wszystko ma iść ze środków budżetowych i środków dopłat do gier?

Na zakończenie pragnę dodać, zgodnie z tym co powiedział poseł Tomaszewski, pani minister, kiedyś były podpisywane trójstronne umowy między wojewódzkimi federacjami, ministerstwem i samorządem wojewódzkim. Dawało to, że z tej umowy jednoznacznie wynikało finansowanie przez samorządy tego systemu, który jest systemem rządowym. Samorząd w tym partycypował, bo mu zależało. Później, poprzez rozwalenie tego systemu od tego odeszli. Dziś finansowanie przez te samorządy różnie wygląda. Szczególnie pokrzywdzone są dyscypliny prowadzone bezpośrednio przez pzs, te które nie przechodzą przez federacje. Często marszałkowie wtedy mówią: dlaczego mamy finansować np. kadrę narodową? Tam się to od razu nazywa kadrą narodową, gdy nie wiemy za kim idą środki finansowe. Nie wiem czy dobrze byłoby z powrotem wrócić do takich umów, z których by jednoznacznie wynikało, że samorząd województwa dofinansowuje ten system. Dzięki temu w systemie znalazłoby się więcej środków finansowych.

Jeszcze odpowiem pani poseł Niemczyk. Była pani przecież w kadrze narodowej i systemie szkolenia swojego czasu i wie, że mówimy o wyselekcjonowanej młodzieży. Kadra dziewczynek liczy tyle, ile musi liczyć i kadra chłopców tyle, ile musi, w danej dyscyplinie. Przy upowszechnianiu sportu powinniśmy robić wszystko, aby dziewcząt było jak najwięcej, ale przy wyselekcjonowanej młodzieży to już raczej wynika z innych parametrów, raczej sportowych niż płacowych. Takie jest moje zdanie.

Czy ktoś z posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Zaraz przejdziemy do gości. Teraz proszę, pani poseł Niemczyk. Bardzo proszę, choć mówiłem przydługawo, ale mogłem mówić znacznie dłużej i przez to dość chaotycznie, o krótkie wypowiedzi, bo zostało nam 15 minut.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ewidentnie z tych wszystkich wypowiedzi wynika, że w tym programie mamy bardzo duży chaos. Właściwie finansowanie tego całego programu nam się nie zmienia, a moi wszyscy przedmówcy mówili, że kadry wojewódzkie, które są przyszłością, zawierają utalentowaną młodzież. Chciałabym, aby pani minister udzieliła mi odpowiedzi na piśmie, bo myślę, że nie będzie mogła mi odpowiedzieć dokładnie. Chciałabym wiedzieć jaka jest strategia rozwoju tego programu? Czy macie jakikolwiek dokument jak chcecie iść i go zmieniać? Na razie widzimy tylko przepisywanie z roku na rok mniej więcej tego samego, tych samych liczb, co niewiele zmienia. Wspominałam, że zmieniły się stawki zarówno dla trenerów, jak i koszty. Nie są one urealnione. Kiedy będą urealnione? Jak wygląda liczba dni szkolenia? W jaki sposób to weryfikujecie, w aspekcie dyscyplin sportu, jak się to zmieniało przez ostatnie 5 lat? Proszę o głęboką analizę tego programu. Jak to wygląda, jeśli chodzi o nowych zawodników w nowych sportach olimpijskich: karate i wspinaczce? Ilu tam jest zawodników, jak się to wszystko rozwija. Chciałabym wiedzieć, jak wyglądają kryteria, wedle których przyporządkowywane są limity w poszczególnych dyscyplinach sportu? Czy środki finansowe w tym programie są w jakikolwiek sposób skorelowane z finansowaniem rozwoju sportu dzieci i młodzieży? Jeśli gdziekolwiek indziej zwiększają się nam środki, to dlaczego w tym programie są praktycznie bez zmian? Dlaczego tak małe są środki na sprzęt sportowy dla kadr wojewódzkich? Jeśli te dzieciaki mają się nam fajnie rozwijać to chyba jest też duża potrzeba wsparcia zakupu sprzętu sportowego. Dzięki temu programowi wspieramy szkolenie zawodników utalentowanych i pomagamy w ten sposób mocno klubom. Myślę, że ten program jest bardzo potrzeby. Bardzo dużo jest jednak niejasności. Chciałabym wiedzieć, jak wyglądają etaty kadry trenerskiej w poszczególnych częściach tego programu. Jakie są etaty zawodnicze, wedle jakich kryteriów są przyznawane? Docierają do mnie informacje, że niektóre etaty wojskowe są przyznawane wedle widzimisię. Uważam, że to powinno być bardzo szczegółowo zbadane przez Komisję. Chodzi też o etaty sportowe zawodników. Czy jest to przyznawane w ogóle wedle jakichś ran-

kingów, np. światowych, olimpijskich, mistrzostw Europy czy świata? Uważam, że ministerstwo powinno przysiąść do tego programu, bo obecnie jest bałagan, chaos i co najważniejsze, wykonywanie kopiuj-wklej przez ministerstwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Już praktycznie powinniśmy kończyć nasze posiedzenie. Trochę się nam to wszystko przedłużyło. Mam nadzieję, że będzie jeszcze okazja. Aby nie być nieeleganckim, bo zgłosił się pan Pacelt, proszę o w miarę możliwości bardzo ograniczoną wypowiedź, do niezbędnego minimum. Bardzo proszę Zbyszku.

Nie mamy połączenia. Pani minister, proszę o ogólną odpowiedź. Myślę, że wygodniej będzie odnieść się do tego, o czym mówiliśmy na piśmie. Jeśli chodzi o moje pytania, umówilibyśmy się na spotkanie z panią minister i porozmawiali na ten temat. Na kolejnych posiedzeniach podkomisji będziemy kontynuowali ten temat. Dziś poszliśmy dość szeroko, bo mówiliśmy o pieniążkach. Państwo też przygotowali obszerny materiał, stąd te odniesienia. Kolejne posiedzenia podkomisji pokazują, że będziemy rozmawiali o szczegółach. Proszę.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowni panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, gros odpowiedzi na pytania pana przewodniczącego jest w tekście, który z tego co wiem dotarł do państwa dziś. Oczywiście na wszystkie pytania odniesiemy się na piśmie. Moją szczególną uwagę zwróciła wypowiedź pani poseł Niemczyk o tym, że coś jest przydzielane na zasadzie widzimisię. Uważam, że to wypowiedź absolutnie nieuprawniona. Jeśli mówimy o etatach sportowych w wojsku, to takie pytania należy kierować do Ministerstwa Obrony Narodowej. Ministerstwo sportu, czy też obecnie Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu nie ma wpływu na wybór tych etatów. To kwestia wyłącznej decyzji MON. W moim przekonaniu, zanim padną takie nieuprawnione stwierdzenia, trzeba poszerzyć wiedzę o tym, jak te etaty są udzielane. Oddam jeszcze na chwilę głos pani dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Angelice Głowience.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego MKDNiS Angelika Głowienka:

Szanowni panowie przewodniczący, pani minister, szanowna podkomisjo, te wszystkie propozycje, które przedstawił pan przewodniczący oczywiście weźmiemy pod uwagę przy opracowywaniu programów oraz systemu sportu młodzieżowego. Chciałabym zwrócić uwagę na propozycje, które przedstawili: pan przewodniczący i pani poseł Małgorzata Niemczyk. Będziemy opracowywać i szczegółowo omawiać strategie i plany systemu rozwoju sportu młodzieżowego np. cytując jeden z programów na najbliższe półrocze, na kolejnych posiedzeniach Komisji. Oczywiście przyjmujemy do wiadomości te wszystkie propozycje, które zgłosił pan przewodniczący. Szczegółowo odniesiemy się do nich podczas kolejnych spotkań. Na wszystkie pozostałe zapytania z państwa strony oczywiście odniesiemy się na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Zmierzamy do końca. Powiem tylko pani minister, że chyba ze trzy razy czytałem ten materiał. Moje pytania wynikały z tego, że w tym materiale tego nie było. To tak na marginesie, bo nie chcę być bardziej złośliwy.

Zamykam ten punkt posiedzenia. Zamykam głosowanie nad kworum, bo umożliwiliśmy wszystkim zalogowanie się, mimo uzyskania kworum.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, część odpowiedzi na pewno jest w tym materiale.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Taką odpowiedź pani minister jestem w stanie przyjąć, ale nie, że wszystko.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Tak mówiłam również wcześniej.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Nie. Dziękuję bardzo. Nie będziemy niepotrzebnie polemizowali, tym bardziej że mam nadzieję, że za chwileczkę się spotkamy i wszystko sobie powyjaśniamy.

Przejdziemy do spraw bieżących. Czy ktoś w sprawach bieżących chciałby zabrać głos? Pani poseł Niemczyk, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, miałam kłopoty z zalogowaniem się na samym początku, gdy był omawiany plan pracy, pozwolę sobie króciutko zabrać głos w tym punkcie. Proszę, aby prezydium podkomisji rozważyło wprowadzenie do tematu prac podkomisji sprawozdania z realizacji poszczególnych programów bądź łączenia programów finansowanych w ramach szkolnych ośrodków siatkarskich, czy lekkoatletyki dla każdego, czy SMOK w koszykówce. Proszę, abyśmy otrzymali obszerne sprawozdania za okres ostatnich 5 lat, wraz z wynikami. Bardzo proszę o uwzględnienie tego w pracach podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję za ten głos. To już jest jeden z punktów do omówienia, a jeśli chodzi o szczegóły, będziemy o tym jeszcze rozmawiali z ministerstwem.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków podkomisji na 7. To prawie 100% frekwencja, za co serdecznie dziękuję. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję.